

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) WTOREK 27 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 354 (1278)

Podstępny plan Mocha

zmierza do likwidacji szkolnictwa polskiego we Francji

Nota Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do władz francuskich

Warszawa (PAP). W związku z notą ambasady francuskiej z dnia 17 grudnia r. w której ambasada wysuwa twierdzenie, że Rząd Polski przez wydalenie profesorów francuskich z Polski naruszył konwencję kulturalną polsko-francuską i utrudnia działalność Instytutu Francuskiego i jego filii w Polsce — Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady francuskiej w Warszawie notę, w której stwierdza:

1 pięciu profesorów (spośród 11) co do których zażądano, by opuścili Polskę, było przesłuchanych przez Milicję. Przesłuchanie odbyło się w sposób jak najbardziej uprzejmy, następnie pozostawiono im jeszcze 48 godzin na załatwienie spraw osobistych i pożegnanie się z rodzinami i znajomymi.

Jeśli chodzi natomiast o polskich inspektorów szkolnych i nauczycieli, którzy w pierwszym rzędzie stali się ofiarami francuskich zarządzeń policyjnych, postąpiono z nimi w sposób jak najbardziej brutalny. Po zaarrestowaniu zostali oni wysiedleni pod eskortą policji bez możliwości zabrania ze sobą czegokolwiek, bez możliwości pożegnania się z rodzinami. Jedną z wysiedlonych nau czycielek polskich nie miała możliwości zabrania ze sobą ciężko chore go dziecka, które zmuszona była po zostawieniu w klinice we Francji.

W tych warunkach ambasada francuska, reprezentująca rząd, na którego organa spada wina za tak brutalne postępowanie — nie ma żadnego prawa dawania lekcyj moralności Rządowi Polskiemu, który swym postępowaniem dał dowody humanitarnej i sprawiedliwej.

2 Profesorowie francuscy zostali wezwani do opuszczenia Polski w odpowiedzi na wydalenie z Francji polskich inspektorów i nauczycieli. Władze polskie aczkolwiek nie miały tym profesorom nic do zarzucenia, były zmuszone zwać ich do opuszczenia Polski, traktując ich w odpowiedni sposób.

Władze francuskie, w tym dwóch ministrów, oświadczyły, co zresztą zostało przytoczone w powyższej no-

cie, że członkowie polskiego ciała pedagogicznego wysiedleni z Francji prowadzili nielegalną działalność.

Gdyby oświadczenie to zawierało w sobie choć cień prawdy, władze francuskie mogły postawić tych ludzi przed sądami francuskimi.

Zwykłe wysiedlenie ich, poprzedzone zarzutami stanowiącymi kalumnie w stosunku do tych osób, dowodzi, że władze francuskie wprawo dzają w życie dawno już ustalony plan, co zresztą zostało podniesione w czasie obrad polsko-francuskiej podkomisji kulturalnej w Warszawie. Plan ten skierowany przeciwko szkolnictwu polskiemu we Francji przewidywał m. in. wysiedlenie z Francji nie ponoszących żadnej

winy inspektorów szkolnych i nauczycieli.

Wobec powyższego naruszenia przez rząd francuski ducha i litery konwencji kulturalnej polsko-francuskiej, Rząd Polski miał prawo za stosować środki retorsji, jakie uważał za stosowne.

3 Mówiąc o krokach przedsięwziętych przez Rząd Polski w stosunku do profesorów francuskich ambasada francuska twierdzi, że mają one na celu „świadome zniszczenie całej pracy kulturalnej, prowadzonej w Polsce przez Instytut Francuski w Warszawie i jego oddziały na prowincji”. Ambasada francuska nie omieszkała przy tym pominąć milczeniem problemu odpowiedzialności za ten ewentualny

stan rzeczy.

Jak z powyższego jasno wynika, odpowiedzialność za taki stan rzeczy spada na władze francuskie, które zagrażając poważnie działalności szkolnictwa polskiego we Francji nie tylko pogwałciły konwencję kulturalną polsko-francuską, ale same zaszkodziły normalnej działalności Instytutu Francuskiego w Polsce.

W tych warunkach wykonywanie w przyszłości układów polsko-francuskich, w tym również i konwencji kulturalnej, uzależnione jest jedynie od zmiany przez rząd francuski jego antypolskiej postawy. Rząd Polski bowiem, jak zawsze, gotów jest wypełnić swe zobowiązania względem innych państw.

Generalissimus Stalin pozdrawia naród polski i Prezydenta Bieruta

Powrót delegacji polskiej z Moskwy

WARSZAWA (PAP). Dnia 26 bm. powróciła do Warszawy delegacja polska pod przewodnictwem członka Rady Państwa i Biura Politycznego KC PZPR, prezesa NIK tow. generała Franciszka Jóźwiaka-Witolda, która bawiła w Moskwie na uroczystym obchodzie 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, w celu złożenia mu życzeń w imieniu narodu polskiego.

Wraz z tow. generałem Jóźwiakiem-Witoldem przybyli: wicemin. obrony narodowej — gen. broni Stanisław Polowski, min. Wincenty Baranowski — wiceprezes ZSL, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr. Józef Chafasiński oraz przewodniczący pracy: znany racjonalizator — Stefan Matela z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Bronisława Borecka z PZPB nr. 3 w Łodzi, Szepepan Partyka — robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur — chłopka z woj. wrocławskiego. Powracającą delegację przywitali przedstawiciele klasy robotniczej

Warszawy. W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i Komitetu Warszawskiego PZPR przywitali powracających tow. tow. Ostap Dłuski, Stanisław Zawadzki, Henryk Milecki i Bohdan Tomorowicz.

Na dworcu obecni byli również: sekretarz ambasady radzieckiej I. S. Kuźniecowa i attaché ambasady radzieckiej — L. I. Pastuchow.

Wysiadając z pociągu delegację powitał śpiew „Międzynarodówki” oraz okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej. W imieniu warszawskiej klasy robotniczej przemówił i sekret. KW PZPR tow. Stanisław Zawadzki.

Wśród okrzyków „Niech żyje przyjaciel Polski Towarzysz Stalin” zabrął głos tow. general Jóźwiak-Witold, przynosząc klasie robotniczej Polski, narodowi polskiemu i Prezydentowi Bierutowi pozdrowienia od Generalissimusa Stalina. Ostatnie słowa mówcy zagłuszyły długotrwa-

okrzyki: „STALIN — BIERUT, STALIN — BIERUT!”.

Pozdrowienia z całego świata dla Generalissimusa Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Z okazji 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina napływają nadal z całego świata do Moskwy powitalne orędzia i serdeczne pozdrowienia od mężów stanu, partii komunistycznych i robotniczych oraz międzynarodowych organizacji demokratycznych.

Prasa radziecka ogłosiła pełne teksty depesz, przesłanych przez: Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, premiera Józefa Cyrankiewicza, przewodniczącego Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-Tunga, prezydenta Czechosłowacji — Klementa Gottwalda, przewodniczą-

cego prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, Arpada Szakasitsa, premiera Bułgarii — Wasyla Kolarowa, premiera Rumunii — Petru Groza, premiera Albanii — Enwera Hođy, prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim-ir-Sena, premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — marszałka Czojbałsana, premiera Czechosłowacji — Zapotocky'ego, premiera Węgier Istvana Dobi, premiera państwowej rady administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-Laja.

SED, KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, KC Węgierskiej Partii Pracujących, KC Partii Pracujących Korei i Albanii, KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, KW Komunistycznej Partii Finlandii, KC komunistycznych partii Wolnego Terytorium Triestu, Pakistanu, Australii, Brazylii, Belgii, Austrii, Szwecji, Izraela, Kolumbii, Nowej Zelandii, Syjama, Holandii, Luksemburga, Danii, KC Szwajcarskiej Partii Pracy, od Związku Kobiet Włoskich, naczelnej rady Tow. Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej i wielu innych organizacji.

Pozdrowienia nadesłali ponadto: prezydent Francji — Auriol, prezydent Finlandii — Paasikivi, prezydent Austrii — Renner, cesarz Etiopii — Haile Selassie, premier Francji — Bidault, premier Anglii — Attlee, premier Włoch de Gasperi, premier Szwecji — Erlander, premier Belgii — Eykens, premier Norwegii — Gerhardsen, generalny sekretarz ONZ — Trygve Lie, premier Iranu — Sajed, premier Luksemburga — Dupont, premier Finlandii — Fagerholm, kanclerz Austrii — Figl, premier Izraela — Ben Gurion, minister spraw zagranicznych Danii — Rasmussen, premier Indii — Nehru, premier Islandii — Firs, ambasador amerykański w Moskwie — Kirk.

Prasa ogłasza również dalszą listę radzieckich i zagranicznych organizacji partyjnych i społecznych, które nadesłały pozdrowienia z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Dzienniki wymieniają m. in. depesze od: KC PZPR, KC komunistycznych partii: Chin, Francji, Włoch, Anglii, Bułgarii, Hiszpanii, Indii, Japonii, Czechosłowacji, Zarządu Głównego

Czeng-Tu wyzwolone przez chińskie wojska ludowe

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Hong-Kongu, że według nadeszłych tam informacji, chińskie wojska ludowe wyzwoliły miasto Czeng-tu, leżące w zachodniej części prowincji Syczuan. Oddziały ludowe wkroczyły do miasta 24 grudnia.

Proces japońskich zbrodniarzy wojennych rozpoczął się w Chabarowsku

MOSKWA (PAP). — W prasie radzieckiej zamieszczono akt oskarżenia przeciw 12 b. oficerom armii japońskiej, oskarżonym o przygotowanie i użycie broni bakteryjcznej.

Proces przeciw japońskim zbrodniarzom wojennym rozpoczął się w dniu 25 grudnia w Chabarowsku. Oskarżonych broni 8 adwokatów.

Ambasador CSR w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja Sinhua donosi, że prezydent Republiki Czechosłowackiej mianował dr. Zeisskopfa ambasadorem Republiki Czechosłowackiej w Chińskiej Republice Ludowej. Nomina cja ta została przyjęta przez centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej.

Anglosascy szpiegzy i sabotażyści na Węgrzech

zostaną surowo ukarani przez władzę ludową

Bezczelne próby nacisku ze strony USA i W. Brytanii — nie dadzą rezultatu

BUDAPESZT (PAP). — W Budapeszcie opublikowano komunikat wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wynikach śledztwa w sprawie szpiegowskiej i sabotażowej działalności na terenie Węgier, aresztowanych przez władze bezpieczeństwa publicznego: obywatela amerykańskiego ROBERTA VOGELERA, obywatela brytyjskiego EDGARA SANDERSA i obywatela węgierskiego IMRE GEIGERA.

Komunikat stwierdza, że Vogeler, Sanders i Geiger utworzyli na Węgrzech rozgłaszającą organizację szpiegowską i zajmowali się szpiegowaniem i sabotażem, skierowanymi przeciwko interesom państwa węgierskiego.

„Przedstawiciele” anglosaskiego kapitału uprawiają szpiegowstwo

Dla swej szpiegowskiej i sabotażowej działalności wykorzystali oni legalny aparat i kontakty handlowe dyrekcji Towarzystwa Akcyjnego „Standard” na Węgrzech. Jednocześnie zwerbowali oni w charakterze swych agentów elementy, nie związane z tym towarzystwem, lecz zajmujące się wyłącznie szpiegowaniem. M. in. zwerbował oni w charakterze swych agentów byłego gubernatora Karola Wascha, córkę byłego ministra spraw wewnętrznych z okresu Horty'ego, Mariette Sczitovskya, baronową Edinę Dory i ks. dr. Istvana Justa.

Robert Vogeler, który już od wielu lat był zawodowym agentem różnych organizacji amerykańskich, po zakończeniu drugiej wojny światowej z rozkazu kierowników wy-

wiadu — został kierownikiem węgierskiej filii amerykańskiego Towarzystwa Akcyjnego „International Standard Electric Corporation”, aby móc lepiej zamaskować działalność szpiegowską.

Edgar Sanders, współpracownik wywiadu angielskiego, po wywołaniu Węgier wrócił z rozkazu swych mocodawców w 1947 roku do kraju, aby kontynuować swą działalność szpiegowską w charakterze przedstawiciela wyżej wspomnianego amerykańskiego Towarzystwa Akcyjnego „Standard”. Vogeler, Sanders i Geiger przy pomocy swych agentów przesyłali do zagranicznych ośrodków szpiegowskich informacje o charakterze ekonomicznym i wojskowym, plany techniczne, które stanowiły tajemnice wojskowe, mapy i rozmaite materiały, przez nich zbierane pod pretekstem działalności gospodarczej.

Ponadto po nawiązaniu kontaktu z grupą zajmującą się nielegalnym przetrucaniem ludzi za granicę, pomogli oni zbiec z kraju tym osobom, którym w rezultacie ich działalności szpiegowskiej groziło zdemaskowanie, lub osobom, które potrzebne były organizacji szpiegowskiej za granicą.

Sabotażyści, waluciarze i przemytnicy na usługach imperialistów

Z rozkazu swych amerykańskich mocodawców Vogeler, Sanders, Geiger i ich wspólnicy dokonali szeregu aktów sabotażu. Ponadto spekulowali walutą i zajmowali się szmuglerstwem. Gdy Vogeler i Sanders zorientowali się, że głównemu agen-

towi i jednemu z członków kierownictwa organizacji szpiegowsko-sabotażowej Imre Geigerowi grozi zdemaskowanie — usiłowali zorganizować jego ucieczkę za granicę. Za wszystkie te przestępstwa organa bezpieczeństwa publicznego aresztowały Vogelera, Sandersa, Geigera i ich 11 współników. W obliczu olbrzymiego materiału dowodowego, który wpadł w ręce władz węgierskich w czasie aresztowania wymienionych wyżej osób, przynależą one do winy, składając szcze gółowe zeznania.

Odpowiedź na oszczerzą notę USA

Jednocześnie wydział prasy Węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opublikował następujące oświadczenie:

„Poselstwo Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie w imieniu swego rządu wreczyło 20 grudnia br. Węgierskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę w związku ze sprawą obywatela amerykańskiego Vogelera, aresztowanego za szpiegowstwo i inne przestępstwa. W nocie tej rząd USA wyraża oburzenie w związku z tym, że władze węgierskie nie zadośćuczyniły życzeniom strony amerykańskiej, aby aresztowanemu szpiegowi przyznać specjalne warunki i specjalnie go traktować.

Nota bezpodstawnie domaga się zwolnienia Vogelera i wypłacenia mu odszkodowania za jego aresztowanie. Nota, zawierająca oszczercze wypady pod adresem Węgierskiej Republiki Ludowej, grozi represjami i podaje do wiadomości, iż rząd amerykański zakazuje obywatelom amerykańskim wyjazdu na Węgry w celach prywatnych.

W odpowiedzi na tę notę Węgier-

Wmurowanie aktu erekcyjnego pod odbudowany pomnik Mickiewicza

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 b. m. w 151 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza odbyła się w Warszawie uroczystość założenia aktu erekcyjnego pod nowo odbudowywany pomnik wieszcząca na Krakowskim Przedmieściu na wylot ul. Trębackiej. Wmurowania aktu erekcyjnego dokonali: wiceprzewodniczący

Stołecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Mickiewicza — wiceprezydent Warszawy ob. Strzelecki. Uroczyste odsłonięcie odbudowanego dzięki ofiarności społeczeństwa pomnika odbędzie się w 5 rocznicę wyzwolenia Warszawy t. j. w dniu 17 stycznia 1950 r.

Godna kompania... De Gasperi podejmuje wysłannika Franco

RZYM (PAP). — Premier de Gasperi przyjął na audiencji ministra spraw zagranicznych faszystowskiej Hiszpanii, Artajo, który przybył do Włoch z oficjalną wizytą. Prasa włoska poświęca dużo uwagi rozmowom de Gasperiego z Artajo, które — według „Giornale d'Italia” — były „szczególnie serdeczne”.

Podając ostrej krytykę zagraniczną politykę obecnego rządu, „Unita” zwraca uwagę na olbrzymie przemiany w tej polityce w ciągu ubiegłych trzech lat. Podczas gdy w roku 1946 koalicyjny demokratyczny rząd włoski odwołał swego ambasadora z Madrytu, teraz rząd klerkalny zabiega o pozyskanie Franco.

ROLA i ZNACZENIE ZEBRAŃ ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Zgodnie z uchwałą III Plenum Partii, odbywają się na terenie całego kraju zebrań wyborcze nowych władz partyjnych. Stają się one niewątpliwie ważnym etapem w rozwoju naszej Partii, w uaktywnieniu mas członkowskich, podniesieniu ich bojowości i rewolucyjnej czujności.

Jest rzeczą konieczną, aby członkowie Partii, aby nowowybrane władze partyjne właściwie zrozumiały rolę i znaczenie zebrań partyjnych dla ogólnego rozwoju Partii, aby nauczyli się dobrze organizować i prowadzić zebrań.

Zebrań — środkiem socjalistycznego wychowania

Ogólne zebrań jest najwyższą władzą Podstawowej Organizacji Partyjnej oraz potężnym środkiem socjalistycznego wychowania członków i kandydatów Partii.

Na zebrań partyjnym omawiane są najważniejsze zagadnienia z życia ogólnopartyjnego oraz rozstrzygane są i rozstrzygane sprawy, związane z pracą danego zakładu produkcyjnego, urzędu lub instytucji.

Towarzysz Stalin wskazywał, że „najważniejsze problemy naszej praktyki partyjnej, z wyjątkiem oczywiście tych, które nie cierpią zwłoki lub stanowią tajemnicę wojskową lub dyplomatyczną, powinny być bezwarunkowo omawiane na zebrań partyjnych”.

Zebrań partyjne podnosi wśród członków i kandydatów Partii świadomość interesów i zadań ogólnopartyjnych i ogólnopartyjnych, uczy wiążąc te zadania z zagadnieniami produkcyjnymi zakładu pracy. Zebrań partyjne kształcą członka partii, wychowując go w duchu krytycyzmu wobec siebie i innych, w dążności do coraz lepszych wyników pracy, podnosi jego aktywność i operatywność w zwalczaniu braków i niedociągnięć, wzmacnia czujność rewolucyjną.

Zebrań partyjne podnosi wśród członków i kandydatów Partii świadomość interesów i zadań ogólnopartyjnych i ogólnopartyjnych, uczy wiążąc te zadania z zagadnieniami produkcyjnymi zakładu pracy. Zebrań partyjne kształcą członka partii, wychowując go w duchu krytycyzmu wobec siebie i innych, w dążności do coraz lepszych wyników pracy, podnosi jego aktywność i operatywność w zwalczaniu braków i niedociągnięć, wzmacnia czujność rewolucyjną.

Zebrań partyjne podnosi wśród członków i kandydatów Partii świadomość interesów i zadań ogólnopartyjnych i ogólnopartyjnych, uczy wiążąc te zadania z zagadnieniami produkcyjnymi zakładu pracy. Zebrań partyjne kształcą członka partii, wychowując go w duchu krytycyzmu wobec siebie i innych, w dążności do coraz lepszych wyników pracy, podnosi jego aktywność i operatywność w zwalczaniu braków i niedociągnięć, wzmacnia czujność rewolucyjną.

Porządek dzienny zebrań

Pierwszym warunkiem dobrego przeprowadzenia zebrań jest odpowiednie ułożenie porządku dziennego. Porządek dzienny powinien uwzględniać problemy, które w danej chwili są najbardziej ważne, zarówno ze względu na ogólnopartyjne, jak i ze względu na potrzeby danej organizacji partyjnej i zakładu pracy. Wskazaniem jest, aby sekretarz organizacji partyjnej naradził się w sprawie porządku dziennego z egzekutywą, z kierownictwem danego zakładu pracy i w miarę możliwości z aktywnymi.

W układaniu porządku dziennego

Z frontu walki o pokój

ODEZWIA FRANCUSKICH „BOJOWNIKÓW O POKÓJ I WOLNOŚĆ”

Paryż (FAP). Stali Komitet francuskiej organizacji „Bojowników o pokój i wolność” ogłosił odezwę, w której podkreśla znaczenie solidarności akcji robotników portowych, marynarzy i kolejarzy francuskich, od mawiających za i wyładunków materiałów wojennych, oraz robotników przemysłu metalowego, występujących zorganizowanie przeciw produkcji wojennej. Stali Komitet wzywa wszystkie oddziały organizacji do okazania czynnej pomocy pracującym w ich walce o pokój oraz do tworzenia we wszystkich zakładach pracy Komitetów Obrony Pokoju.

MEMORANDUM KOBIEC AUSTRIACKICH WIEDŃ (FAP). Delegacja Związku Demokratycznego Kobiet Austrii przekazała na ręce prezydenta Rennera memorandum, w którym domaga się zaniechania wszelkiej propagandy wojennej. Memorandum domaga się uchwalenia przez rząd ustawy, która karałaby wszystkich, zajmujących się podżeganiem do wojny.

Więści z ZSRR

DOKSZTAŁCANIE ROBOTNIKÓW W ZSRR

800 robotników, zatrudnionych w moskiewskiej fabryce samochodów im. Stalina uczęszcza na kursy wieczorowe, zorganizowane przy szkole zawodowej dla przemysłu metalowego w Moskwie. Trzy razy w tygodniu odbywają się tutaj odczyty, wygłaszane przez najwybitniejszych profesorów, docentów i innych znakomych wykładowców moskiewskich wyższych uczelni.

W roku bieżącym 18 robotników fabryki im. Stalina ukończyło instytut, otrzymując dyplomy inżynierów.

NOWE WINDY RADZIECKIE

W moskiewskich drapaczach chmur w najbliższej przyszłości znajdzie zastosowanie 12 rodzajów wind najnowszej konstrukcji. Podczas gdy dotychczasowe windy były w stanie uciążyć przeciętnie ciężar 250—1000 kg nowe windy mają nośność półtora raza większą. Szybkość tych wind wynosi 3,5 m na sekundę. Drzwi kabiny zamknięte się i otwierają automatycznie.

MIMO ZIMY — SEZON BUDOWLANY W ZSRR W PEŁNI

Nadejście ostrej zimy, nie wpłynęło na zahamowanie tempa budownictwa mieszkaniowego w Związku Radzieckim. We wszystkich dzielnicach Leningradu wykarczono się zaczęte domy i rozpoczyna budowę nowych. Wszędzie stosuje się metody szybkościowe. Wzdłuż Szosy Moskiewskiej powstaje szereg nowych

nie może być utartego szablonu. Zdarzają się wypadki, że sekretarz partyjny zadawała się np. wyłącznie ogólnym referatem politycznym bez powiązania go z zagadnieniami produkcyjnymi zakładu.

Taka metoda prowadzi do zupełnego oderwania organizacji partyjnej od życia zakładu i nie mobilizuje załogi do wykonania zadań produkcyjnych. Bywa i odwrotnie. Są jeszcze komitety partyjne, które ograniczają się wyłącznie do stawiania na zebrań partyjnych spraw produkcyjnych bez powiązania ich z problemami politycznymi. Takie zebrań prowadzi do wąskiego praktycyzmu, zaścianowości i ślepoty politycznej.

Omawianie zagadnień politycznych w ścisłym powiązaniu z ważnymi sprawami produkcyjnymi zakładu pracy mobilizuje członków i kandydatów Partii do przyjmowania uchwał zawierających konkretne zadania dla danej organizacji i szybkiego ich realizowania.

Znac problem — i ogłaszać porządek dzienny

Bardzo istotnym jest, żeby referatowy znał dobrze poruszany problem, omawiał go językiem prostym, jasnym i dla wszystkich zrozumiałym w oparciu o konkretne dane, fakty i przykłady, w miarę możliwości zacierpięte z pracy i życia zakładu.

O porządku dziennym członkowie organizacji powinni być powiadomieni przez ogłoszenie go na kilka dni przed terminem zebrań. W ten sposób umożliwiają się członkom Partii zapoznanie się ze sprawami, które będą przedmiotem obrad, przemyślenie ich i przygotowanie się do rzeczowej dyskusji.

Nie hamować krytyki i nie regulować dyskusji

Kierownicy partyjni powinni dążyć do wytworzenia sprzyjającej atmosfery dla krytyki i samokrytyki na zebrań i przez to podnosić aktywność członków Partii. Powinni oni pobudzać członków do zabierania głosu, do mówienia o osiągnięciach i brakach w pracy, do śmiałości — jeżeli to jest słuszne i uzasadnione — krytykowania kierownictwa i wciągania ich w ten sposób do żywego udziału w zebrań.

Ważnym jest, by sekretarz partyjny podtrzymywał rzeczową dyskusję, wypunktował nowe i cenne momenty, zawarł je w wypowiedziach towarzyszy.

Na naszych zebrań pokutują jeszcze niejednokrotnie pozostałości mieszczańskie, liberalnego zakamienia, które powstrzymują od otwartej i szczerej krytyki towarzyszy i kierownictwo partyjne. Zdarza się

Podjęcie uchwał i kontrola wykonania

Drugim zasadniczym warunkiem prawidłowego przebiegu zebrań jest podjęcie przez zebranych uchwał, które powinny konkretnie wytyczać zadania i wskazywać sposoby ich realizacji.

Samo przyjęcie uchwały, to jeszcze nie wszystko. Nabiera ona właściwej wartości, kiedy zapewnia się jej kontrolę wykonania, kiedy egzekutywa partyjna codziennie kontroluje, czy i jak wprowadzana jest w życie.

Na każdym zebrań komitet partyjny powinien informować towarzyszy, jak urzeczywistniane są przyjęte na poprzednim zebrań uchwały. Taki system sprzyja kolektywnej pracy organizacji partyjnej, pozwala lepiej i głębiej zanalizować przebieg wykonania uchwały, wykręcić ewentualne trudności, braki i wspólnie je usunąć.

Jeżeli tak nie jest, jeżeli zebrań nie przyjmują konkretnych uchwał, nie wytyczają konkretnych zadań do wykonania, jeżeli zebrań partyjne przechodzi biernie i bez dyskusji — znaczy to, że zebrań partyjne nie spełniają swego zadania, że komitet partyjny musi zmienić swój dotychczasowy sposób pracy.

Członkowie Partii oraz nowo wy-

brane władze partyjne powinny jasno zdawać sobie sprawę z faktu, że dobrze przygotowane i poprowadzone zebrań partyjne jest podstawowym elementem wychowania członków Partii na godnych kierowników budowy socjalizmu.

Zebrań i konferencje wyborcze, które w myśl uchwał Plenum Listopadowego podsumują i przedyskutują dotychczasową działalność swoich organizacji partyjnych oraz wytyczą kierunek ich pracy i zadania na przyszłość, winny stać się wzorem prawidłowo przeprowadzonych zebrań. Zebrań te odegrają niewątpliwie poważną rolę w ulepszeniu stylu pracy naszych organizacji partyjnych.

Zacieranie śladów zbrodni

Dnia 17 września br. świat obiegła potworna wiadomość o sprofanowaniu masowych grobów więźniów politycznych na terenie obozu Leitenberg - Dachau. Cała dostojna prasa doniosła, że przemysłowiec z Monachium nazwiskiem Gotler, podczas wojny słynny z bezwzględnej traktowania robotników cudzoziemskich, otrzymał od miejscowych niemieckich władz administracyjnych zezwolenie na wydobycie na wymienionym terenie... glinki do produkcji porcelany.

Na wieść o sprofanacji grobów tysiące ofiar hitlerzemu Międzynarodowa Federacja B. Więźniów Politycznych wystosowała pismo do amerykańskich władz okupacyjnych, żądając wyjaśnienia. W odpowiedzi władze amerykańskie, przyznając, że na terenie obozu Dachau prowadzone są prace, wysunęły przypuszczenie, że znalezione około 10 tysięcy szkieletów należy do... zakamienionych, mieszkających tam przed 500 laty.

Francuska Federacja B. Więźniów Politycznych podjęła wówczas inicjatywę wysłania do Dachau komisji w skład której weszli między innymi przedstawiciele francuskiego Zrządzenia Narodowego. Jakże były wyniki badań przeprowadzonych z udziałem niemieckich b. więźniów politycznych?

„Dobrodziejstwa“ dewaluacji funta

Stala zwyczajka cen w Anglii

Trzy miesiące po dewaluacji funta, w W. Brytanii coraz silniej występuje zwyczajka cen. Dane z chwili obecnej wykazują, iż w ciągu ostatnich trzech miesięcy wskaźnik cen hurtowych żywności wzrósł o 6,3 proc. Cena metali nieżelaznych wzrosła o 17,2 proc. Bawełna podrożała o 9 proc, wełna o 14 proc, inne tekstylia o ponad 9 procent. Cena chemikali i olejów wzrosła o ponad 4 proc. Zwyczajka cen

wszystkich tych artykułów pociąga za sobą szybki wzrost ogólnych kosztów utrzymania.

Sfery burżuazyjne Londynu przyznają, iż „run na sklepy“, jaki nastąpił w październiku, spowodowany był ogólną obawą przed brakiem towarów i zwyczajka cen. Kola te przewidują że wpływ dewaluacji na poziom życiowy ludności brytyjskiej stanie się jeszcze bardziej widoczny.

Tłumy bezrobotnych z Trizonii szukają pracy i chleba w Niemiec Republice Demokratycznej

Tłumy bezrobotnych z Niemiec Zachodnich tłoczą się przed urzędami zatrudnienia w miastach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, położonymy w pobliżu granicy strefowej. Zachodnio-niemieccy bezrobotni nielegalnie przekraczają granicę, aby uciec przed głodem i nędzą.

W Magdeburgu, codziennie zgłaszają się o pracę ludzie różnych zawodów — wykwalifikowani i niewykwalifikowani robotnicy, inżynierowie, technicy, naukowcy, nauczyciele itp. Większa część patentów kierowana jest do pracy w magdeburskim okręgu przemysłowym, a reszta do Saksonii i Brandenburgii.

Anglosascy szpiegdy i sabotażyści na Węgrzech zostaną surowo ukarani przez władzę ludową pomimo prób nacisku ze strony USA i W. Brytanii

(Ciąg dalszy ze str 1)

swą oficjalną działalność ekonomiczną na Węgrzech, swą pozycję społeczną, wykorzystywali dla działalności dywersyjnej i sabotażu, skierowanych przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej.

Rząd węgierski zmuszony jest oświadczyć, że w ciągu ubiegłych miesięcy niejednokrotnie stwierdzono w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że przedsiębiorstwa amerykańskie i obywatiele amerykańscy, systematycznie nadużywając praw ekonomicznych, zagwarantowanych im przez państwo węgierskie, zajmowali się na Węgrzech szpiegostwem, dokonywali przestępstw ekonomicznych i politycznych z uszczerbkiem dla interesów państwa węgierskiego i z pogwałceniem jego ustaw.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej w sposób najbardziej kategoryczny oświadcza, że w żadnym wypadku nie zamierza zapewnienia prawa swobodnej działalności i niekaralności takim osobom, które prowadzą aktywną działalność przeciwko istniejącemu na Węgrzech ustrojowi demokratycznemu i przeciwko narodowi węgierskiemu.

Węgry nie odmawiają przyjaźni lojalnym obywatelom St. Zjednoczonych

W swej nowej deklaracji St. Zjednoczonych powołuje się na zawarty w roku 1926 między Stanami Zjednoczonymi i Węgrami układ o przyjaźni i współpracy, na mocy którego obywatele USA korzystają na terytorium Węgry z prawa do obrony i bezpieczeństwa, przewidzianego przez prawo międzynarodowe. Układu tego rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zawsze dotąd przestrzegał i zamierza przestrzegać go w przyszłości wobec takich obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy swój pobyt na Węgrzech wykorzystują w

istocie dla ekonomicznej, kulturalnej, lub temu podobnej pokojowej i dozwolonej działalności.

Leez ani zawarty w roku 1926 układ między Stanami Zjednoczonymi z Węgrami, ani prawo międzynarodowe w ogólności nie zawierają takich postanowień, które obowiązywałyby rząd Węgierskiej Republiki Ludowej do zapewnienia w swym kraju swobody i bezkarności szpiegostwa, sabotażystom itp. wrógim elementom, nie zawierają również postanowień, na podstawie których konsul USA mógłby pretendować do specjalnych praw w odniesieniu do obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy aresztowani zostali za takie przestępstwa.

Węgry ludowe odrzucają brutalne próby ingerencji USA

Ponadto rząd Węgierskiej Republiki Ludowej konstatuje ze zdziwieniem, że rząd USA usiłuje w swojej nauce zastosować wobec Węgry groźby, co jest rzeczą zupełnie niezgodną z zasadami przyjaźni i współpracy między państwami utrzymującymi z sobą stosunki dyplomatyczne, i brutalnie narusza suwerenność Węgierskiej Republiki Ludowej.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej w sposób jak najbardziej kategoryczny odrzuca te groźby, podobnie, jak odrzuca w ogólności notę rządu USA z 20 grudnia, jako nową, brutalną próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgierskiej Republiki Ludowej.

Brnyjski szpieg i ang o-węg erskie stosunki handlowe

Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało ponadto następujące oświadczenie:

„19 grudnia brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło nosła węgierskiego w Londynie, że Anglia przerywa rozpoczęte z Węgrami rokowania handlowe i finansowe, do chwili uwzględnienia przez rząd węgierski jej żądania. By pracownik konsultatu brytyjskiego mógł odbyć na osobności rozmowę z obywatelami brytyjskimi — Edgarem Sandersem, aresztowanym przez władze węgierskie i oskarżonym o szpiegostwo, sabotaż i inne poważne przestępstwa.

W związku z tym Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że:

1) Komunikat brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opublikowany w 3 dni po oświadczeniu delegacji węgierskiej, która już od października prowadziła w Londynie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego i finansowego, że wraca ona do Budapesztu, ponieważ ze strony angielskiej wysunięto nowe żądania; sprzeczne z porozumieniem wstępnym.

2) Komunikat angielski należy uważać za próbę wywarcia presji na rząd węgierski w celu uzyskania dla zajmującego się szpiegostwem obywatela angielskiego specjalnych warunków, sprzecznych z ustawodawstwem węgierskim i wymuszania w wyniku końcowym jego bezkarności.

Rząd węgierski z wielkim zdziwieniem zmuszony jest skontaktować, iż rząd Wielkiej Brytanii usiłuje uzależnić węgiersko-angielskie stosunki gospodarcze od sprawy aresztowanego Sandersa oskarżonego o szpiegostwo.

3) W dziedzinie anglo-węgierskich stosunków ekonomicznych rząd węgierski nie zamierza aprobować prób wywierania nań nacisku tego rodzaju środkami i jak najbardziej kategorycznie odrzuca te próby rządu brytyjskiego, tym bardziej, iż utrzymywanie węgiersko-angielskich stosunków ekonomicznych posiada dla Wielkiej Brytanii nie mniejsze znaczenie, niż dla Węgry.

Na marginesie SS-mani w służbie Tito

Pisałmy nie dawno o werbunku b. oficerów hitlerowskiego Wehrmachtu do armii jugosłowiańskiej w charakterze „instruktorów“, która to akcja zajmuje się fitowska misja wojskowa w Berlinie. Z dalszych na ten temat wiadomości wynika, że werbowani są nie tylko fachowcy wojskowi, lecz również b. gestapowcy i SS-mani.

Jakie są zadania tych „ochotników“ w Titońskiej Jugosławii, o tym zawiadujemy może wymownie ogłoszony w prasie niemieckiej list b. untersturmführera S. S. — Hansa Dietera, nadesłany z Jugosławii do krewnych w Düsseldorfie.

„Służba moja — pisze Dieter — bardzo mi się podoba, tym bardziej, że Jugosławia nie jest dla nas krajem nieznanym. Chociaż od końca wojny wiele się tutaj zmieniło, ceni się nas bardzo, bo też mało jest tutaj ludzi, którzy mogli by się równać z Niemcami. W naszym oddziale jest 10 Niemców, z których tylko trzech służyło w Wehrmachcie, zaś reszta należała do S. S. Przed kilku dniami posyiano nas po raz czwarty w ciągu ostatnich dwóch miesięcy do tej samej wsi, żeby zmusić do posłuszeństwa tamtych chłopów“.

Z innych listów, nadchodzących do rodzin „ochotników“ w Niemczech, wynika, że S. S.-mani przechodzą w Jugosławii specjalne „przeszkolenie“ w obozach politycznych, utworzonych przez Rankowicia.

Opracowy hitlerowskiej roli „postronczycieli“ narodu jugosłowiańskiego w r. 1949 — to, doprawdy widowsko możliwe tylko w kraju, opanowanym przez kilku zdarczów, morderców i szpiegów, takich właścicielów jak Tito i Rankowicz, Karde i Džilas.

Gdziekolwiek ludy foczą walkę o wolność przeciwko imperialistycznym ciemiężcom, ci dotychczasowi władcy, tracąc grunt pod nogami, szukają skwapliwie kondotierów i landsknechtów, a już nałchętnej i najczulwiej przyjmują na służbę „wykwalifikowanych“ zbrodniarzy hitlerowskich. Walczą oni dla swych nowych panów w Indochinach, Indonezji, i w wielu innych punktach ziemskiego globu, tam gdzie zagrożone są interesy ujarzmicieli i wyzyskiwaczy; z nimi to właśnie rannie w ramie kroczy dzisiaj Judasz - Tito, walcząc przeciwko własnemu narodowi, — i dlatego tak bardzo są im potrzebni S. S.-owscy „specjaliści“.

B. D.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY
 10-72 Straż Pożarna
 15-87 Pogotowie lekarskie —
 ul. Stalina 45
 10-70 Szpital Św. Trójcy

KINA:
 Kino „POLONIA” wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Przygody Nasredina”.
 Kino „BALTYSK” wyświetla film produkcji węgierskiej pt. „Gdzieś w Europie”.

Uroczystość w Wojewódzkiej Szkole PZPR dla uczczenia urodzin TOWARZYSZA STALINA

Siedemdziesiąta rocznica urodzin Genialnego Wodza Proletariatu zbiegła się w Wojewódzkiej Szkole PZPR w Pabianicach z uroczystością zakończenia kursu i wręczenia świadectw oraz nagród wyróżniającym się absolwentom szkoły.

Uroczystą akademię otworzył tow. Kubicki, asystent szkoły, który powitał gości oraz zaprosił do prezydium sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego tow. Sienkiewicza i tow. Kubickiego, sekretarza K.M. w Pabianicach tow. Tomasa, prezydenta miasta Pabianiec, tow. Sulejową, kierownika Szkoły Wojewódzkiej — Kiestrzyńskiego, pracowników szkoły — towarzyszy Śniecikowskiego, Wawrzyniaka oraz absolwentów ostatniego kursu towarzyszy: Jędrzejczaka, Barysia, Kuluszko.
 Następnie tow. Śniecikowski

wyłosił referat, poświęcony 70 cykli wykładów, poświęconych historii W.K.P. (b). Słuchacze prócz zajęć teoretycznych, podzieleni na 6 grup objęli opiekę nad zakładowymi bąd nad gminnymi organizacjami partyjnymi.

Po rozdaniu świadectw i nagród wyróżniającym się w nauce i w pracy społecznej, zabrał głos tow. Kuluszko, który złożył kierownictwu i personelowi szkoły, za

poniesione trudy, serdeczne podziękowania.

„Przyrzekam w dniu urodzin Towarzysza Stalina przed Partią, że będziemy się nadal uczyć — mówi tow. Kuluszko. Bolsze-wicka czujność, walka i życie Stalina będzie wzorem przyswiecającym naszej codziennej pracy”.

Z kolei zabrał głos sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. Sienkiewicz, wygłaszając dłuższe przemówienie na temat 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

Na bogaty program części artystycznej złożyły się recytacje i pieśni radzieckie w wykonaniu pracowników L — 1 w Pabianicach. „Głównym programem” stały się występy baletu dziecięcego Domu Dziecka. Balet ten witany i żegnany hucznymi oklaskami wystąpił z bardzo bogatym programem. Niemniejszym uznaniem cieszył się krakowiak w wykonaniu absolwentów szkoły. Orkiestra pod kierownictwem Banaszkiewicza wykonała szereg melodii radzieckich.

o 300 proc. więcej

Zarząd Koła TPRP przy PFSJ Nr. 1 w Tomaszowie melduje, iż w ramach zobowiązań przed 21 grudnia podniesiono kolportaż tygodnika „Przyjaźń” o 300 procent w stosunku do dotychczas rozprawdzonych ilości.

Wykonane zobowiązanie

Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Tomaszowie w dniu 18 grudnia zakończyli przyjęte zobowiązania, a mianowicie:

Ułożyli chodnik w podwórzu przy ul. Zgorzelickiej.

Uporządkowała archiwum PPS.

Usprawniono zaopatrzenie sklepów, kierując oprócz tego w dniu 18 bm. dodatkowe towary na sumę 8 i pół miliona zł. do sklepów.

Przed terminem

PZPW Nr. 27 w Tomaszowie melduje, iż zobowiązania załogi warsztatu mechanicznego, w którym robotnicy zobowiązali się na dzień 21 i 23 grudnia do pełnienia całego szeregu prac inwestycyjnych — zostały wykonane już w dniu 17 grudnia. Poza tym — pracownicy magazynów — w ramach swych zobowiązań doprowadzili do wzorowego stanu magazyn.

Nowy Bar Mleczny

W ramach swych zobowiązań — kierownictwo Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Tomaszowie uruchomiło w dniu 21 grudnia nowy Bar Mleczny przy ul. Spalskiej, rozwijając równocześnie współzawodnictwo we wszystkich placówkach spółdzielni.

Uroczysty przebieg akademii w Piotrkowie poświęconych 70 rocznicy urodzin TOWARZYSZA STALINA

W dniu 21 b. m. na terenie Piotrkowa odbyło się niezależnie od centralnej akademii w sali Kilińskiego, szereg akademii w zakładach pracy. Wszystkie one podobnie jak akademie centralna, miały uroczysty przebieg, a zebrani żywiołowo manifestowali swe uczucia wdzięczności i wierności dla Wielkiego Wodza proletariatu Towarzysza Stalina.

Do szczególnie wdanych akademii zaliczyć należy między innymi akademie w Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie.

Zgromadziła ona wszystkich pracowników oraz chorych ze szpitala Ubezpieczalni. Program obejmował przemówienie, poświęcone działalności Towarzysza Stalina, oraz część artystyczną. Między innymi odznaczeni zostali również wyróżniający się przodownicy pracy.

Wśród akademii szkolnych dobrze wypadła akademie urzędowa w Państwowym Liceum Spółdzielczym w Piotrkowie. Miała ona bardzo bogatą część artystyczną poświęconą Generalissimowi Stalinowi.

Dzień 21 grudnia w Szkole Przysposobienia Przemysłowego

Chłopcy z SPP Nr 50 w Tomaszowie już od dawna przygotowywali się do uroczystego święta, jakim stał się dzień rocznicy urodzin Generalissimu sa Józefa Stalina. W przeddzień wielkiej rocznicy młodzież udekorowała cały budynek szkolny i świetlicę, a dzień 21 grudnia rozpoczęło o godz. 12 konkursem gazetek ściennej, poświęconych 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza.

Do konkursu stanęło 7 kół klasowych ZMP. W skład sądu konkursowego weszli wychowawcy, członkowie ciała pedagogicznego oraz podstawowej organizacji partyjnej.

O godzinie 18, przy udziale uczącej się młodzieży, personelu nauczycielskiego i wychowawczego oraz zaproszonych gości odbyła się uroczysta akademie.

Zagali ją dyrektor szkoły ob. Gulaj, po czym wspólnie odśpiewano hymn radziecki. Przemówienie poświęcone życiu i czynom Generalissimusa Stalina — wygłosił tow. Stanisław Nowak. Część artystyczna wykonana została przez zespół teatralny pierwszej kompanii. W zakończeniu uroczystości rozdane zo-

stały nagrody kolegom redakcyjnym nagrodzonych gazetek ściennej, a następnie odbyła się wspólna uroczysta akademie, w czasie której rozdano paczki z słodyczami i owocami.

Uroczystość, przygotowania do niej, a przedtem jeszcze przedterminowe wykonanie zobowiązań, jakie młodzież przyjęła dla uczczenia dnia 21 grudnia, świadczą o czci i umiłowaniu, jakim imię i osoba Towarzysza Stalina cieszy się między robotniczą i chłopką młodzieżą.

Działwa szkolna TPD

W dniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, Przyjaciela naszej ojczyzny i robotniczych dzieci, przy przedszkolu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Tomaszowie odbyła się w dniu 21 grudnia akademie dla robotniczych dzieci naszego miasta. Na akademie przybyli również rodzice dzieci oraz zaproszeni goście.

Referat poświęcony omówieniu Wielkiej Rocznicę wygłosił tow. Heliodor Chwist, a po odśpiewaniu przez dzieci hymnu narodowego i „Międzynarodówki” — nastąpiła część artystyczna w wykonaniu dzieci TPD-owskiej świetlicy.

Po zakończeniu części artystycznej zebraniem dzieciom rozdane zostały paczki z owocami i słodyczami. Uroczystość ta z pewnością na długo pozostanie w pamięci najmłodszych jej uczestników — którzy wraz ze swymi rodzicami — robotnikami — w dniu tym ze swych małych serduszek przesłali jak najłepsze życzenia dla Tego, którego robotnicze dzieci zawdzięczają dziś lepsze i słoneczniejsze warunki wzrastania.

25 ton owoców w grudniu rozprowadziła piotrkowska Spółdzielnia Ogrodnicza

Piotrkowska Spółdzielnia Ogrodnicza jest hurtowym i detalicznym dystrybutorem owoców i warzyw, które rozprowadza bądź to bezpośrednio, bądź to za pośrednictwem sektora uspołecznionego i państwowego.

W czasie wzmoczonego popytu przedświątecznego, w grudniu dostarczono odbiorcom detalicznie w naszym sklepie przy ulicy 3-go Maja oraz wszelkiego rodzaju instytucjom, zakładom pracy, szpitalom itp. 25 ton owoców, przede wszystkim jabłek. Ceny warzyw i owoców są znacznie niższe niż w handlu prywatnym: kilogram najlepszego gatunku jabłek kosztuje w Spółdzielni nie więcej niż 110 zł, podczas gdy gdzie indziej takie same jabłka kosztują po 160

zł za kg. Podobnie zresztą sprawa ma się z warzywami świeżymi, kiszoną kapustą i ogórkami. Wielkim powodzeniem wśród klientów — szczególnie w czasie zimy — cieszą się suszone śliwki, gruszki itp. oraz pomidory w butelkach. Bardzo dobrze nadają się na kompot tanie jabłka po 30 zł/kg, których dziennie sprzedaje się po kilkaset nawet kg.

W magazynach spółdzielni na gromadziło no znaczniejsze ilości owoców i warzyw, które zabezpieczono przed gniciem. Zapobiegnie to z pewnością zwyciężeniu na te artykuły, z jaką spotykamy się wskutek machinacji elementów spekulacyjnych prawie corocznie zimą i wczesną wiosną. (S)

Za przykładem czołowych przodowników ZMP-owcy „Hortensji” przekraczają normy produkcyjne

Największy piotrkowski zakład przemysłowy — huta „Hortensja”, ma wielu wybitnych przodowników pracy. Wyróżnić tu należy przede wszystkim hutników Stobieckiego, Bieleckiego, Smuga, braci Raczyńskich, Zalewskiego i Fryndta, którzy dzięki pilnej pracy i odpowiedzialnego serdecznego do niej stosunku są naprawdę godnymi przykładami dla wszystkich pracowników „Hortensji”. Z nich to właśnie biorą przykład młodociani robotnicy tej huty, członkowie fabrycznej organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

Dzięki wzorowaniu się na ich pracy, dzieci wyjaśnieniom, jakie od czołowych przodowników otrzymują młodzi ZMP-owcy, potrafili oni w ostatnim etapie współzawodnictwa osiągnąć poważne wyniki. Ponad 40 młodziaków wyróżnionych zostało dyplomami honorowymi i premiami pieniężnymi w wysokości od 600 do 5.000 zł.

Spśród młodzieżowych przodowników pracy wyróżnić należy ZMP-owca Władysława Pieluszkę, pracującego na dwóch automatkach. W ostatnim okresie potrafił on osiągnąć wynik nie wiele odbiegający od osiągnięć czołowych przodowników. Wśród dalszych wymienić należy Eugeniusza Nawrockiego zatrudnionego w charakterze pomocnika majstra, Bogdanę Kolaszkińską oraz Józefa Nowaka.

Ogółem w chwili obecnej na 216 członków ZMP, 160 bierze udział w współzawodnictwie pracy. Stwierdzić należy, że w ostatnim czasie poważnie podnieśli oni swe wyniki, a znaczna ich część niewiele odbiega od wyników uzyskanych przez czołowych przodowników. Obecnie młodzi ZMP-owcy postawili sobie za cel walkę z opuszczaniem godzin roboczych. Uchwalono, że ZMP-owiec, biorący udział w współzawodnictwie nie może opuścić ani jednej nieusprawiedliwionej minuty.

Niezależnie od osiągnięć przodowników ZMP-owcy hurt-

WIECEJ MLEKA dla robotniczej ludności miast

„Hortensji” służyć mogą za wzór również pod względem pracy organizacyjnej. Interesują się żywo wszystkimi poczynaniami Zarządu Miejskiego ZMP, biorąc udział we wszystkich akcjach i imprezach. (H. M-a)

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Radomsku wykazuje ożywioną działalność na odcinku racjonalnej dostawy mleka przez szerokie rzesze rolników hodowców. W b. r. w okresie dziesięcio miesięcznym do Mleczarni w Radomsku dostarczono 3.744.000 litrów mleka, podczas gdy w roku ubiegłym mleczarnia przetworzyła 3.416.000 litrów mleka, a przed wojną w roku 1938—2.899.000 litrów mleka. Pod względem dostaw najlepiej wywiązują się rolnicy hodowcy, członkowie Spółdzielni Mleczarskiej z gmin Radziechowice, Dobryszczyce i Brudzie.

Z ogólnej ilości wyprodukowanego mleka, 60 procent rolnicy radomszczańscy zużywają na pokrycie potrzeb w gospodarstwach (wyżywienie rodziny, chów cieląt

i innego inwentarza i t.p.) zaś 40 procent, to znaczy 8 milionów litrów mleka stanowi nadwyżkę, zbywaną przez rolników. Z tej ilości zaledwie 55 procent przechodzi przez spółdzielnię, a reszta dostaje się do konsumenta za pośrednictwem pokątnych handlarzy, którzy wyroby mleczarskie rzucają na wolny rynek po odpowiednio wysokich cenach. Powoduje to wielkie wahanie cen mleka i masła w naszym terenie i zakłóca normalną aprowizację ludności robotniczej miasta.

Bojowym zadaniem stojącym przed Okręgową Mleczarnią Spółdzielczą w Radomsku jest podniesienie ilości dostaw mleka do spółdzielni i wyeliminowanie handlu łańcuchowego mlekiem i wyrobami mleczarskimi.

Zarząd Spółdzielni realizować

to będzie przez wzmoczenie pracy nad podniesieniem hodowli pod względem jakościowym i zwiększenie mleczności krów, w naszym powiecie z 1200 litrów na 1600 litrów dziennie. W celu racjonalnego żywienia krów zimą, i dożywiania w okresie letnim, powstać mają na terenie powiatu placówki poradnictwa żywieniowego. Również szczególna uwaga zwrócona zostanie na zagęszczenie sieci punktów skupu mleka umożliwiających racjonalną dostawę w ten sposób, by każdy rolnik od miejsca zamieszkania do punktu skupu nie miał więcej niż 2 kilometry. Od 1950 roku wprowadzone będzie ogólne współzawodnictwo między dostawcami mleka oraz pracownikami filii.

Jeżeli chodzi o pośrednictwo żywieniowe, to należy stwierdzić, że władze Spółdzielni już w bieżącym roku pożądo szczególnie na cisk na to zagadnienie.

Poradnictwem żywieniowym objętych zostało 58 gromad, z 1082 gospodarstwami posiadającymi 1766 krów. Jaskrawym przykładem racjonalnego żywienia bydła jest gospodarstwo ob. Stanisława Drogorza z gminy Dobryszczyce, który początkowo miał 5 litrów mleka od jednej krowy, a po zakończeniu racjonalnego żywienia, trwającego 21 dni, otrzymywał od jednej krowy 13 litrów mleka dziennie. (b)

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS PIOTRKOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Neirologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w n-rach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Zamiast 5 — 16 zespołów

Dla uczczenia 21 grudnia młodzież PFSJ Nr 1 w Tomaszowie postanowiła zorganizować 5 młodzieżowych zespołów wzorowej pracy, które miały pracować od 15 do 21 grudnia. Zespoły takie zostały stworzone. W trakcie jednak pracy — rzucenie zostało przez uczestniczkę jednego z zespołów wezwanie przedłużenia pracy tych zespo-

łów poza dzień 21 grudnia i wezwanie do tworzenia dalszych zespołów.

W tej chwili młodzież Fabryki Sztucznego Jedwabiu melduje, iż w wyniku apelu kol. Nalej — zostało stworzonych dalszych 11 zespołów, które przystąpiły już do kontynuowania pracy zespołów pracy wzorowej.

Realizujemy zobowiązania

Z zobowiązań, jakie załoga PZPW Nr 29 podjęła dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Nauczyciela i Wodza proletariatu światowego — Towarzysza Stalina, pracownicy oddziału cerowni zrealizowały podjęte na ten dzień zobowiązanie, wykonując wszystkie sztuki eksportowe dla PZPW Nr 3 w Łodzi. Pracownicy oddziału nopiarek zrealizowały zobowiązanie podjęte dośnośnie zwiększenia w dniu tym produkcji o 10 procent. Na tkalni

— kilka zespołów realizując przyjęte na ten dzień zobowiązania, przekroczyło je od 5 — 8 procent, osiągając od 15 — 18 procent nadwyżki w produkcji. Również w dniu tym wyższą produkcję o 10 procent uzyskała cała przedziałnia.

ZMP-owcy oczyścili w dniu tym swoje maszyny produkcyjne oraz osiągnęli dobre wyniki w pracy, realizując podjęte przez siebie zobowiązanie, dotyczące podwyższenia produkcji o 10 procent.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 27 grudnia 1929 r.

SAMOBÓJSTWO ZREDUKOWANEGO KOLEJARZA

Zredukowany przed niedawnym czasem kolejarz Stanisław Malczewski, zamieszkały w Justynie, powiatu brzezińskiego, popełnił samobójstwo, rzucając się pod pedacy pociąg. Lokomotywa zabiła go na miejscu, a następnie wlokła ciało kilkadziesiąt metrów.

SMUTNE ŚWIĘTA

„Kurier Łódzki” daje sprawozdanie z ubiegłych świąt, które „przeszły skromnie, niż w latach poprzednich”. Kryzys w przemyśle nie pozwolił szerokim masom przygotować się tak, jakby tego chcieli. Każdy musiał ograniczyć się do minimum. Gospodzie z trudem wiązały braki budżetowe. Nie do pozazdrosczenia były święta w domach bezrobotnych.

BUNT WOJSK PORTUGALSKICH

W portugalskiej kolonii w Chinach — Macao zbuntowali się żołnierze artylerzysty, odmawiając posłuszeństwa oficerom. Między zbuntowanymi a wojskami rządowymi toczy się zacięta walka.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dziubars” — godz. 14, 16, 18, 20.
- BALTYK (Narutowicza 20) — „Bogata naręczona” — godz. 16, 18, 30 21; 1
- BAJKA (Franciszkańska 31) — „Nikt nic nie wie” — godz. 14, 16, 18, 20.
- GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 54 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Na morskim szlaku” — godz. 14, 16, 18, 20.
- MUZA (Pabianicka 173) — „Arinka” — godz. 16, 18, 20.
- POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 17, 19, 21.
- PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Birtwa o Stalingrad” — godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30.
- ROMA (Rzgowska 84) — „Ulica Gra niezna” — godz. 15, 30, 18, 20, 30.
- REKORD (Rzgowska 2) — „Podrutek” dla młodz. — godz. 14; „Cygański tabor” — godz. 14, 16, 18, 20.
- STYLWY (Kilińskiego 123) — „Cyrek” — godz. 16, 18, 20.
- SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Gdzieś w Europie” — godz. 13, 15, 30, 18, 23, 30.
- TECZA (Piotrkowska 108) — „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30.
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „Sptewak nieznan” — godz. 16, 18, 20.
- WISLA (Daszyńskiego 1) — „Bogata naręczona” — godz. 15, 30, 18, 20, 30; 1
- WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 kłopotów” — godz. 12, 30, 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30.
- WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Sumienie” — godz. 16, 18, 20.
- ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Życie dla nauki” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30.

STRAJK POŃCZOSZNIKÓW ŁÓDZKICH

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się strajk pończoszników łódzkich, którzy wobec groźby redukcji oraz obniżki zarobków o 30 procent — wszyscy porzucili pracę.

BUDOWA RADIOSTACJI ŁÓDZKIEJ

W Łodzi przystąpiono już do budowy stacji radiowej, która mieścić się będzie przy zbiegu ulic Inżynierskiej i Wołowej. Nowa stacja będzie miała charakter przekątnikowy i będzie nadawała programy z Warszawy.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

Dziś, 27 bm. o godz. 19.15 „Brygada szlifera Karhana”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Dziś i dni następnych — o godz. 19.15 „Rozbitki” — komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymyzy, P. Relewicz-Ziemińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16, 20.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 — „Romans z wędwidu” z udziałem T. Wesołowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

O godzinie 19.15 „Ptaszyk z Tyrolu” — operetka w 3 aktach M. Westa i Helda. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet — Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę i święta kasa czynna od godz. 11.

Uwaga, członkowie ZKS „Bzura”!

Zarząd ZKS „Bzura” niniejszym przypomina wszystkim swym członkom, że powtórna rejestracja odbywać się będzie tylko do końca miesiąca grudnia r. b.

Nadmienia się, że członkowie którzy nie dokonają rejestracji w oznaczonym terminie, tracą prawo głosu na zbliżające się Walne Zebranie klubu.

Sekretariat klubu czynny jest co dzień w wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 18—20 przy ul. Wigury Nr 4.

Skład pięciarski na mecz z Poznaniem

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski wyznaczył na międzyokręgowy zawody z Poznaniem, które odbędą się 5 stycznia 1950 r. w Łodzi następujących zawodników:

Kargier, Czarnecki, Mazur, Marcinkowski, Zachara, Olejnik, Wałaszczak, Niewadził.

ZE SPORTU

Wychowaliśmy nowego tupa sportowca

Halina Proniewiczówna

19-letnia rekordzistka Polski w pływaniu marzy o maturze i... Akademii Lekarskiej

HALINA PRONIEWICZ, rekordzistka w pływaniu na 100 m st. klasycznym i 100 m st. motylkowym należy do tego typu zawodniczek, po których przy każdym prawie starcie spodziewać się można niespodzianek. Tak właśnie było przed dwoma tygodniami, kiedy Proniewiczówna, czasem 1,35 min., ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. motylkowym.

Wszystko odbyło się bez jakiegokolwiek reklamy i długich zapowiedzi. Co więcej było to niespodzianką nawet dla trenera Majchrzaka. Podobnie było i w ubiegłą niedzielę, rekord Polski został poprawiony o dalsze 1,3 sek.

Ta skromność w połączeniu z ambicją i wielkim zdyscyplinowaniem, to trzy zasadnicze cechy sportowca, którymi nie stety tylko nieletni mogą się poszczycić, pozwala już dzisiaj wysnuwać daleko idące wnioski, że ta 19-letnia uczennica, członkini ZMP, rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Jak sama mówi, pływać zaczęła stosunkowo niedawno, bo dopiero w roku 1947. — „Ale pływaniu pociągało mnie zawsze” — dodaje. Zapisalam się początkowo do YMCA, przechodząc tam całe pływackie abecadło. W marcu 1949 roku wraz z całą sekcją przeszliśmy do ŁKS „Włókniarz”, a w lipcu pojechałam już na mistrzostwa Polski do Siemianowic. To był jeden z najszcześniejszych dni, jakie przeżyłam. Startowałam na 100 mtr. st. klasycznym z Dobranową, Maternowską i Kaletową, sama nie wiem jak to się stało, że właśnie ja wygrałam, poprawiając na

dodatek stary rekord Polski.

— Potem przyszedł obóz w Warszawie i wyjazd do Rumunii. Pomimo ustalenia tam nowego rekordu na „setkę” stylem klasycznym zajęłam dopiero drugie miejsce, moja rumuńska koleżanka była znacznie lepsza.

— Chodzę do gimnazjum, ale sportnie przekadza mi w nauce. Zdając sobie jednak sprawę z tego, że gdyby nie pomoc Klubu i Dyrekcji Szkoły to nigdy nie wybrnęłabym z pewnych trudności. Ale chyba najwięcej mam do zawdzięczenia naszemu trenerowi ob. Majchrzakowi.

— Jestem za mało doświadczona — mówi młoda rekordzistka Polski — aby wydawać sąd o tym, w czym leży tajemnica dobrych wyników”. Myślę, że w pierwszym rzędzie w racjonalnym trybie życia i regularności treningów.

U nas treningi odbywają się pięć razy w tygodniu, a właściwie dziesięć, bo 5 razy rano i 5 razy po południu.

— Moje plany na przyszłość? — W tej materii trudno cokolwiek przewidzieć, w końcu jednak z uśmiechem pełnym zażenowania Proniewiczówna zwraca się nam: — „W pierwszym rzędzie będę się starała zrobić maturę i zdać na Akademię Lekarską, a jeżeli chodzi o pływanie, to osiągnąć na 100 metrów stylem klasycznym 1,26 min.

Cieszy nas, że Proniewiczówna zarów jako uczennica, jak i zawodniczka może być przykładem pracowitości i ambicji i to nie tylko dla równych sobie wiekiem.

Sukcesy nie przychodzą same, aby je osiągnąć trzeba długiej, bardzo długiej pracy, wielu wysiłków, a nawet wyrzeczeń.

Zmotoryzujemy Ludowe Zespoły Sportowe

Rok 1950 otwiera przed naszymi motocyklami nowe horyzonty

Po przeprowadzonej zmianie struktury organizacyjnej w naszym sporcie — wszystkie kluby i sekcje motorowe Okręgu łódzkiego znalazły się w odpowiednich pionach i rozpoczęły już z wiosną rb. nową pracę.

Założenie umasowienia sportu było szczególnie ciężkie do wprowadzenia w życie w dziedzinie motoryzacji. Tym nie mniej zrobiono wiele w kierunku przeprowadzenia zawodów i imprez motocyklowych o charakterze masowym.

Wyniki indywidualne naszych wycieczników jak Kołczaka, Krakowiaka czy Wróżyńskiego zostały poprawione, chociaż warunki dla żuźlowców są w dalszym ciągu złe, bo dwa sezony Łódź nie miała toru żuźlowego.

Motocykliści łódzcy wykazali dużo umiejętności a co najważniejsze chęci w jeździe płaskiej, czego najlepszym dowodem były zorganizowane wycieczki na lotnisko. Wzięło w nich udział 60 motocyklistów naszego Okręgu z Kołczakiem, Dorożyńskim i Wróżyńskim na czele. Startował w tym dniu również znany motocyklista Brun z Warszawy. Łódzianie pomimo braku odpowiednich motorów wykazali doskonałą technikę jazdy i opanowanie maszyny. Liczne zgromadzenia publiczności na tej imprezie dała bodźca organizatorom do urządzania podobnych imprez na przyszłość.

Drugą imprezą masową był raid-wycieczka do Łodzi, w którym wzięły udział wszystkie kluby, wykazując dużo ambicji. Trzysta motorów stanęło na starcie a 260 raid ukończyło. Imprezy lokalnej z taką dużą ilością startujących jeszcze w Polsce nie było — Okręg Łódzki, jako organizator jej odnotował wielki sukces a motocykliści dowiedli, że stać ich na udział w imprezach masowych oraz, że potrafią dzielnie bronić barw swoich klubów. Nie można pominąć sukcesów naszych żuźlowców i ich zajętych walk o utrzymanie się w lidze.

— Dzięki odpowiedniej opiece ze strony Zarządu „Ognia” oraz wspaniałej jeździe braci Kołczaków, Kamińskiego, Wróżyńskiego, Duraja i Debisza — Łódź pozostała w Lidze żuźlowej a budujący się tor na stadionie WKS Legia — dostarczy nam wiele wrażeń w roku przyszłym.

Ogólnie ocenić trzeba pracę motocyklistów za dobrą, bo nie bacząc na trudności techniczne — pracowali i odnosili sukcesy. Rok przyszły będzie dla sportu motorowego stał znów pod znakiem reorganizacji bo GUKFiz., idąc po linii umasowienia wszystkich dyscyplin sportowych opracowuje projekt połączenia autobusów z motocyklami, i umożliwi im dotarcie s motorami do mas, nie wykluczając Ludowych Zespołów Sportowych — zgodnie z wytycznymi III Plenum KC PZPR.

Sukces gimnastyczek polskich we Francji



Mistrzyni Polski w gimnastyce Rakoczy (Włókniarz)

ła wysoki poziom i rutynę, zdobywając sobie pełne uznanie i liczną zebraną publiczność oraz przychylną ocenę prasy francuskiej.

W drużynie polskiej wyróżniły się Reindlowa i Rakoczy. W zespole francuskim najlepsza była Palau, która w punktacji indywidualnej zajęła ex aequo z Kruparką (Polska) 5 miejsce.

Wyniki techniczne: równoważnia — Polska 56,5 pkt., Francja 54,2 pkt.; indywidualnie — 1) Debicka (Polska) 9,7 pkt., 2) Rakoczy (Polska) 9,6 pkt., 3) Palau (Francja) 9,55 pkt.

Skok przez konia — Polska 58 pkt., Francja 54,9 pkt.; indywidualnie — 1) Rakoczy (P) 9,9 pkt., 2) Reindl (P) 9,09 pkt., 3) Krupianka (P) 9,09 pkt.

Ćwiczenia wolne — Polska 57,56 pkt., Francja 55,5 pkt.; indywidualnie — 1) Palau (F) 9,8 pkt., 2) Reindl (P) 9,75 pkt., 3) Rakoczy (P) 9,7 pkt., 4) Skarlińska (P) 9,7 pkt.

Poręczę — Polska 57,05 pkt., Francja 54,75 pkt.; indywidualnie — 1) Rakoczy (P) 9,8 pkt., 2-3) Reindl i Kanikowska (P) — po 9,55 pkt., 4) Debicka (P) 9,45 pkt.

Punktacja indywidualna: 1) Rakoczy (P) — 39 pkt., 2) Reindl (P) — 38,7 pkt., 3) Kanikowska (P) — 38,05 pkt., 4) Debicka (P) — 38 pkt., 5-6) Krupianka (P) i Palau (Francja) — po 37,85 pkt.

PARYŻ (Obsl. wł.) — W ramach zawodów sportowych, organizowanych z okazji jubileuszu 15-lecia FSGT, odbyły się w hali Huyghens w Paryżu zawody gimnastyczne między kobietami reprezentacjami Związków Zawodowych Polskiej i Francji. Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem zawodniczek polskich 229,3:219,4 pkt.

Na zawodach obecny był ambasador R. P. Putrament oraz przedstawiciele dyplomatycznej państw demokracji ludowej. Drużyna polska zademonstrowała

— Trzeba postawić wartość przy tym składzie. Szybciej, Lall-Sing!...

Uderzył konia ostrogami. Brama nadbrzeżna otworzyła się przed nimi. Na prawo od Muzułmańskiego Bazaru dymyły jeszcze w ziemi czarne wyrwy. Jak ogromne mrowiska dopalały się resztki zawalnego głównego gmachu.

Kobiety kręciły się wśród nich, szukając swoich krewnych. — Co za straszne serce miał sahib, który wydał taki rozkaz? — płakały kobiety.

— Do Bramy Kaszmirskiej — rzekł Insur do Lall-Singa. Popędzili dalej. W koszarach trzydziestego ósmego pułku piechoty, niedaleko od Bramy Kaszmirskiej, Insur znalazł starych towarzyszy broni z bengalskiego dywizjonu artylerii. Ot, Rundżit, Lakchi-Nat i długonosy, zawiadający Szaitan-Aga.

Artylerzyści powitali go okrzykami. — Żyjesz, Insurze? Sahibowie przeczytali nam rozkaz o twojej egzekucji!

Dziesiątego maja rano, akurat w 24 godziny od momentu, gdy pierwsze pułki powstańcze weszły do twierdzy, trzydziesty ósmy pułk tubylczy zebrał się na placu. Oficerowie odczytali im stary marcowy rozkaz, który z wielkim opóźnieniem nadszedł z Kalkuty. Wojenny Trybunał Sztabu Bengalskiej armii w Kalkucie wydał wyrok w sprawie trzech spajaków, nazwiskiem Pandey, którzy byli przewodnikami zajęć w Barrahpurze.

„Wszyscy trzech zostali skazani na karę śmierci. Wyrok wykonano” — brzmiał rozkaz.

— Nie uwierzylimy — śmieje się Szaitan-Aga — by taki jak ty, uległ sahibom. Dla ciebie sznur to też za mało.

— Wszystkich Pandeych nie wywieszają — rzecze Insur. — Było nas trzech, a teraz są tysiące tysięcy.

Insur idzie z kolegami do zapasowego składu broni, leżącego przy Bramie Kaszmirskiej i ustawia tu posterunki.

— Nikogo nie wpuszczać do piwnie! — rozkazuje. — Oficerów — sahibów nie ma już w mieście. Kto z nich ocalał, uciekł pieszko drogą kurnaulską.

Rok 1950

rozpocznie się szeregiem ciekawych imprez sportowych

Sportowcy łódzcy mieli zasłużony odpoczynek podczas świąt. Sezon sportowy na dobre rozpocznie się po Nowym Roku, a ściślej mówiąc, od Trzech Króli. Już w dniu 5 stycznia 1950 r. odbędzie się międzymiastowe spotkanie bokserskie Poznań—Łódź w Łodzi.

W dniu 6. I. 1950 r. wznowione zostaną zawody o drużynowe mistrzostwo w boksie klasy B okręgu łódzkiego zawodami Legii (Łódź) z Włókniarzem (Pabianice) i Korab (Piotrków) z Włókniarzem (Tomaszów). W dniu 8. I. 1950 r. spotkają się Legia (Siemianowice) — Stal (Łódź), Kolejarz — Spójnia (Kutno), Związkowiec (Tomaszów) — Gwardia (Piotrków).

6 stycznia odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A: DKS — ŁKS Włókniarz I B.

7 stycznia wznowi rozgrywki liga koszykowa: Spójnia łódzka gra w sobotę ze Stalą w Świętochłowicach, a w niedzielę z AZS-em w Krakowie. ŁKS Włókniarz w niedzielę spotka się w Ostrowiu z tamtejszym Kolejarzem.

8 stycznia Gwardia łódzka zmierzy się w spotkaniu ligowym z tamtejszym Związkowcem Skrą w zapasach.

Rozgrywki Ligi Hokejowej

W dniu 15 stycznia rozpoczyna się rozgrywki Ligi hokejowej, z udziałem 16 drużyn.

W pierwszej rundzie spotkają się (gospodarze na pierwszym miejscu):

- AZS (Poznań) — ŁKS Włókniarz, Związkowiec (Krynica) — Gwardia (Bydgoszcz), Len (Wałbrzych) — Legia (Warszawa), KKS (Mysłowice) — Piast (Cieszyn), Stal (Siemianowice) — Kolejarz (Toruń), Stal (Katowice) — Polonia (Bytom), Cracovia — Gwardia (Kraków), Górnik (Giszowice) spotka się ze zwycięzcą wyłonionym z turnieju o wejście do Ligi.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Redaktor naczelny	218-11
Zastępca red. naczelnego	218-22
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	254-25
wewn. 10	
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	
Dział muzej	218-42
Dział miejski i sportowy	229-29
Dział ekonomiczny	254-21
Dział fabryczny	218-11
Dział rolny	254-21
wewn. 9	
Redakcja nocna: Kłopot 2, 172-31	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22	
Adminstracja 360-42	
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 56, tel. 111-50 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 56, III-ciepł. piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 306-42	

Niewolniczy Zbieg

W osiedlach, leżących na zachód od Dżamny, nie wiadomo jeszcze o zaszytych wydarzeniach. Cały dzień, od wschodu słońca Insur wraz z Lall-Singiem objeżdżali wsie i osiedla wojskowe, leżące na południe i zachód od karnaulskiej szosy. Insur miał dobrego konia był to podarunek jednego z miruckich sowarów. Lall-Sing w eleganckim turbanie ze srebrną kłamarą, w nowym pasie ze srebrnych kółek cwałował, nie pozostając w tyle, na gnładym, pułkownikowskim Robinsonie. Był uszczęśliwiony jak dziecko.

— Nasz pułkownik był niemrawy, rozumem i ciałem, jak tłusty bawół. Pod nim koń szedł ciężko. A zobacz, jak lekko idzie pode mną, wprost tańczy — chwalił się.

Wracali już do warowni i podjeżdżali ku przeprawie przez Dżamnę. Nagle konie zatrzymały się i stanęły dęba, jakby je podrzucił do góry silny wstrząs ziemi. Woda w rzece zakotłowała się i wylała na brzegi.

— Patrz, Insurze! — powiedział Lall-Sing. Wysoki słup dymu i płomieni wznosił się nad twierdzą. Z Delhi doleciał huk, jakby runęły wielkie budowle, zamieniając się w gruzy.

— To składy prochu! — krzyknął Insur — Sahibowie wysadzili w powietrze Arsenał!

— Arsenał... Było tam prochu i pocisków więcej, niż w całych Indiach!

Lall-Sing patrzył na Insura. Pierwszy raz widział go w takim stanie. Był blady, a pot spływał kroplami po jego zakurzonej twarzy.

— Biada nam, Lall-Sing!... Czym teraz będziemy wojować?... — W twierdzy jest jeszcze jeden skład mniejszy — skwapliwie rzekł Lall-Sing — Znam go, to podziemny skład przy północnym murze.